

Taśmy prawdy III RP

Na okładce wybieramy cytaty z powszechnie znanej już rozmowy ministra MSW Sienkiewicza z prezesem NBP Belką w warszawskiej restauracji „Sowa i przyjaciele”. Ta rozmowa podsłuchana i wypuszczona przez jakiegoś potężnego kręgi odsłania żalostną prawdę o poziomie polityków obecnego establishmentu, który jest skupiony wokół rządzącej PO. Lewe interesy, chuligański język, łamanie zasad demokracji przez obecnie rządzące elity to wszystko jest w tych rozmowach podane jak na tacy. Upadek moralny tych elity jest porażający. I mam niestety ogromną rozbieżność między tym co oficjalnie słyszymy, czy słyszeliśmy choćby przy okazji obchodzonej przez prezydenta i premiera 25 rocznicy wyborów z 1989 r., a rzeczywistością. ■



Komentarze tygodnia



Marek Lewandowski

Muszą chcieć

Od kilku dni żyjemy aferą podsłuchową, która przykryła tak ważne wydarzenie, jak wspólne stanowisko pracodawców i związków zawodowych, w którym i jedni, i drudzy opowiadają się za oskładkowaniem umów cywilnoprawnych, nazywanych przez nas śmieciowymi. Można zapytać, skąd taki nagły zwrot u pracodawców? Wcześniej nawet nie chcieli o tym słyszeć. Dla mnie sprawa jest oczywista. Nasze działania wymusiły reakcję premiera, który jednoznacznie ogłosił zamiar oskładkowania tych umów, a pracodawcy, widząc, że sprawa jest nieunikniona, chcą zrobić co się tylko da dla zminimalizowania potencjalnych strat. Stąd postulat powiązania tych zmian z nowelizacją ustawy o zamówieniach publicznych.

Nie zmienia to faktu, że takie działanie jest racjonalne i korzystne dla wszystkich. Tylko w przyszłym roku na inwestycje publiczne ma być wydanych ponad 140 mld zł. Jeśli znowelizuje się prawo zamówień publicznych tak, aby do przetargów stawać mogły jedynie firmy wykazujące się zatrudnieniem pracowników na umowy o pracę, przynajmniej na poziomie płacy minimalnej, wielu firmom po prostu nie będzie się opłacało zatrudniać na umowy cywilnoprawne. Ponadto skala inwestycji jest tak ogromna, że będzie to miało duży wpływ na naprawę rynku pracy, który u nas – delikatnie mówiąc – jest patologiczny.

A wracając do podsłuchów, to – jak zwrócił mi uwagę znajomy – nie jest z państwem polskim tak źle, skoro Nowak, prosząc Parafianowicza o interwencję w sprawie kontroli firmy jego żony, usłyszał, że jeśli to „zadaniówka” to nic nie da się już zrobić. A więc są u nas procedury, których nawet minister zablokować nie może. Choć dla mnie najgorsze w całej aferze jest to, że ktoś może sobie nagrywać najważniejsze osoby w państwie, których nikt nie zabezpiecza przed takimi działaniami. Nie wiem – jakiś BOR, kontrwywiad itd. Jest u nas w ogóle coś takiego? ■

Dżuma w III RP

Kłamstwo i obłuda. To są dwa słowa klucze, które wyjaśniają najprościej to co dotyczy największej afery taśmowej. Jest przerażająca przepaść między tym co robią ludzie obecnego establishmentu, trzymający władzę w kraju, a ich pięknymi słowami, którymi nas na co dzień raczą. Okłamują nas bez żadnego zahamowania, bez żadnych skrupułów czy resztek sumienia. Taka jest wymowa mafijnych rozmów Belki, Cytryckiego, Sienkiewicza, Nowaka, Parafianowicza. Za nic mają prawo i dobro państwa, za nic reguły demokratyczne. Liczy się tylko brutalna, naga władza, pieniądze i interes własnej grupy politycznej, która działa jak sitwa. I gdy dowiedzieliśmy się tej prawdy o rządzącej PO czy prezesie NBP, premier Tusk i jego długa lista współników-obłudników w żywe oczy nam wszystkim znowu kłamie. Kpi sobie z nas, mówiąc, że czarne jest białe. Ale to już jest koniec, to już jest podsumowanie ich 7-letnich rządów. To powinien być koniec mafijnych układów występujących wśród establishmentu III RP. Jeśli nie rozliczymy tej afery, jeśli nie odsłonimy tych różnych powiązań, które umożliwiają takie niemoralne uprawianie polityki, to jako kraj się nie obronimy. Rozdziobią nas kruki i wrony, czy to będzie mafia wewnętrzna, czy pazerne zewnętrzne grupy interesu. Oni nas zniszczą, bo obecna władza jest zupełnie zepsuta, nie daje żadnej gwarancji obrony interesu obywateli Polski. Powinna być natychmiast odsunięta. I rację ma senator Rulewski, że musi powstać także inna niż wszystkie dotąd, bardziej reprezentatywna sejmowa komisja śledcza dla wyjaśnienia tego największego skandalu III RP. Jeśli my publicznie tego nie odsłonimy i nie przerwiemy tej postępującej dewastacji pojęć w sferze wartości, takich jak przyzwoitość, odpowiedzialność za państwo, patriotyzm i pozwolimy dalej fałszywym prorokom obecnej władzy publicznie kłamać w mainstreamowych mediach, nie nazwiemy zła po imieniu, to przyszłość nasza jawi się dramatycznie. ■



Jerzy Kłosiński

Przełomowe porozumienie

Objęcia umów cywilnoprawnych obowiązująką składką na ubezpieczenie społeczne i zmiany prawa o zamówieniach publicznych domagają się od rządu związki zawodowe i organizacje pracodawców. Wspólny apel w tej sprawie podpisały: Solidarność, OPZZ, Forum Związków Zawodowych, Lewiatan, Związek Rzemiosła Polskiego i Business Centre Club.



W regionach „S” Walne Zebrania Delegatów

Zdajemy relacje z kolejnych Walnych Zebrań Delegatów, tym razem: Podbeskidzia, Wielkopolski Południowej, Gdańska, Konina, Gorzowa Wielkopolskiego. W jednym z tych regionów – Podbeskidzie – mamy nowego lidera, 51-letniego Marka Bogusza, który przez siedem ostatnich lat kierował regionalnym Działem Rozwoju Związku. Zaraz po wyborze podziękował swemu poprzednikowi, Marcinowi Tyrnie, który kierował podbeskidzką Solidarnością przez... 22 lata!



Tak mi, stuchaj, rozpięta troska
 o państwo, że musiałem znów pasek
 o dwie dziurki popuścić...



Cezary Kucysztopa blogpublika.com

Donald Tusk – władca much

Do tytułu tej znanej książki i filmu nawiązuje Elżbieta Morawiec, komentując konferencję prasową premiera po wybuchu afery taśmowej: Zdawało się, że po ujawnieniu taśm z podsłuchu w restauracji ziemia się zatrzęsie, rząd upadnie. Nic z tego – w ponadgodzinnym bla-bla-bla Tusk doprowadził, jak zawsze – „Polacy, nic się nie stało”. Ten rząd stoi na kłamstwie i manipulacji od swoich początków, ale nikt w najczarniejszych snach nie mógł się spodziewać, że Tusk posunie się aż tak daleko. To był zamach stanu, dokonany na społeczeństwie – zupełnie bezkrwawo – zamach, wywracający całkowicie pojęcia prawdy i kłamstwa, twardych realiów w konfrontacji z ich „swobodną” interpretacją. Donald Tusk objawił się jako stalinowiec najczystszej wody. Gdy w Sowietach miliony ludzi marło z głodu, „wujaszek JO” też zapewniał naród, że ZSRR jest najszczęśliwszym krajem świata.

Porad prawnych udzielają eksperci związkowi. W tym wydaniu TS następujące tematy: zasitek opiekuńczy, umorzenie pożyczki mieszkaniowej a podatki.

Afera taśmowa. Jeśli nie wiadomo o co chodzi – to z pewnością o cudze pieniądze

Takiego tekstu jak prof. Grażyny Ancyparowicz nie ma w polskich mediach. Pani profesor wyjaśnia na czym miał polegać deal uzgodniony między Belką a Sienkiewiczem: Dlaczego prezes Narodowego Banku Polskiego domagał się wyrzucenia ze stanowiska człowieka, który chciał (i w końcu to zrobił) zlikwidować jeden z kanałów transferu pieniędzy polskich podatników do zagranicznych korporacji finansowych? Czyżby deal polegał na tym, że NBP (jak wiadomo sympatyzujący z aktorami rynku finansowego) pomoże w łataniu dziury budżetowej pod warunkiem, że ta reforma nie dojdzie do skutku? A ujawnienie kompromitujących taśm właśnie teraz – czyżby miało związek z weryfikacją przynależności do OFE, czym żywotnie są zainteresowane korporacje drenujące z kapitału polski rynek finansowy i polskie gospodarstwa domowe?



Niemowa przemówi

Prof. Andrzej Zybertowicz w wywiadzie dla TS komentuje aferę taśmową, ale też wchodzi głębiej w mechanizmy funkcjonowania naszego kraju. Mówi między innymi:

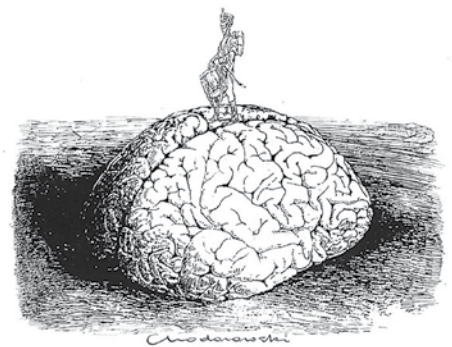
– W Ameryce mówi się tak: najzdolniejsi z najzdolniejszych idą do biznesu, nieco mniej zdolni do polityki, a w nauce zostają ci najmniej zdolni. W przypadku narodu, który po odzyskaniu wolności powinien przejść proces rekonstrukcji, odbudowy tkanki kulturowej, instytucjonalnej ten mechanizm sprawił, że zaczęło się zasysanie – to do biznesu, to do karier w instytucjach międzynarodowych. Mam wrażenie, że ci o naprawdę wielkim potencjale intelektualno-energetycznym ciągle mają te ścieżki dla siebie.

– To pocieszające.

– Nie! Bo oni w większości pracują dla wielkich korporacji. Nie wkładają swej energii ani w polską naukę, ani gospodarkę, ani w polską politykę.

Jak zachować optymizm w czasach ostatecznych?

Kolejny odcinek porad psychologicznych Wojciecha i Marka Wareckich w aktualnej sytuacji: To pytanie nie jest proste, jednak postaramy się w kilku słowach udzielić odpowiedzi złąknionym wiedzy Polakom. Na czym możemy oprzeć optymizm? Niewątpliwie pogodę ducha zapewniają pieniądze. Mówią: „Kto nie pracuje, ten nie je” choć nawet pobieżny osąd zda się wskazywać na inne wnioski. Nie je ten, kto nie ma pieniędzy.



Zośkowiec

Takie dziwne imię, ale osoba tak nazwana, to bez wątpienia, mężczyzna – Henryk Kończykowski, rocznik 1924. Warszawiak. Jego rodzina, jak pisze autor książki, Jarosław Wróblewski, to: „Warszawska elita, inteligencki i zamożny dom”. Pan Henryk ma niezwykłą biografię, a książka, która o niej opowiada jest z tego powodu rarytasem wydawniczym. Jaka to biografia, trzeba przeczytać Grzegorza Eberhardta w najnowszym TS.

Ponadto w każdym numerze oprócz tematyki związkowej i społecznej: gospodarka, historia, kultura, sport, krzyżówka i wiele więcej...

Przełomowe porozumienie związkowców i pracodawców

Objęcia umów cywilnoprawnych obowiązkową składką na ubezpieczenie społeczne i zmiany prawa o zamówieniach publicznych domagają się od rządu związki zawodowe i organizacje pracodawców. Wspólny apel w tej sprawie podpisały: Solidarność, OPZZ, Forum Związków Zawodowych, Lewiatan, Związek Rzemiosła Polskiego i Business Centre Club.

To przełomowe porozumienie reprezentatywnych związków zawodowych i organizacji pracodawców. Jego założenia przedstawił 16 czerwca na konferencji prasowej w Warszawie w Centrum PAP Piotr Duda, przewodniczący „S”, Jan Guz, szef OPZZ, Tadeusz Chwałka, szef Forum, Henryka Bochniarz, prezydent Konfederacji Pracodawców Prywatnych Lewiatan i Jerzy Bartnik, prezes Związku Rzemiosła Polskiego. Wspólny apel adresowany do rządu dotyczy dwóch spraw.

Po pierwsze – ozusować umowy cywilnoprawne

– To, co pan premier przedstawił razem z ministrem pracy Kosiniak-Kamyszem w lutym na konferencji prasowej, to są właściwie nasze projekty, które w 2012 roku osobiście przekazałem premierowi – zauważył Piotr Duda, przewodniczący „S”. – Chodzi o projekt zmiany ustawy o Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i objęcie obowiązkowymi składkami ubezpieczeniowymi umów-zleceń i o dzieło, a także dochodów z tytułu zasiadania w radach nadzorczych. Propozycje ministra Kosiniak-Kamysza do końca nas nie zadowalają. To wersja lajtowa, bo ozusowanie będzie tylko od najniższego wynagrodzenia, czyli dziś od 1680 zł, a nie od realnego dochodu. Ale cieszę się, bo także pracodawcy przyznali, że istnieje wielki problem umów cywilnoprawnych, z którym musimy się zmierzyć.

– To krok w dobrym kierunku – podkreślił także Tadeusz Chwałka, szef Forum. – Wedle oficjalnych danych na umowy-zlecenie i o dzieło zatrudnionych jest 1 mln osób. Na umowy o dzieło zatrudnia się już nawet bu-

dowlanców i pielęgniarki. A dzięki zamówieniom publicznym wytwarzane jest 8 proc. PKB.

Prezydent Konfederacji Pracodawców Prywatnych Lewiatan zaznaczyła, że choć Komisja Trójstronna nie działa, to pracodawcy i związkowcy rozmawiają w ramach dialogu autonomicznego. – Nasze porozumienie jest efektem tych rozmów. Zależy nam na tym, by rynek zatrudnienia był uporządkowany, a pracownicy mieli poczucie bezpieczeństwa – mówiła Henryka Bochniarz.

Po drugie – zmienić prawo o zamówieniach publicznych

– Pracodawcy przedstawiają nam ten problem od lat – przestrzegając kodeksu pracy i ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych, uczciwi pracodawcy i przedsiębiorcy nie mają szans na wygrywanie przetargów publicznych. Tylko z tego powodu, że stosując się do prawa polskiego ich koszty pracy, a co za tym idzie oferta cenowa musi być wyższa od tej, którą proponują nieuczciwi konkurenci. I rzetelni przedsiębiorcy przegrywają nawet nie z firmami, a z ludźmi – „słupami”, którzy stają do przetargu, oferują zaniżoną cenę, a potem szukają podwykonawców – niejednokrotnie wymuszając na nich, by zatrudniali robotników na umowę-zlecenie, a może i na czarno. Przy zamówieniach publicznych jedynym kryterium jest najniższa cena i to trzeba zmienić – wskazał Piotr Duda.

Przypomniał, że na realizację zamówień publicznych w tym roku przewidziano aż 140 mld zł. – Przedsiębiorcy mają konkurować nie kosztami pracy,

fot. M. Żegliński



a marżą i kosztami organizacyjnymi. I wygrywający przetarg powinien go realizować bezpośrednio przynajmniej w 50 proc. Bo dziś „słup”, który wygrywa przetarg, później podzleca 99,9 proc. całego kontraktu. I widzieliśmy co działo się podczas inwestycji związanych z Euro 2012 – ile upadło firm, ilu pracowników straciło pracę! Realizując zamówienia rządowe!

Szef „S” po raz pierwszy pochwalił ministra pracy Władysława Kosiniak-Kamysza. – Wiele razy go krytykowałem, ale tym razem doceniam, bo rozpisując przetarg na ochronę budynku ministerstwa, zdecydował, że kryterium będzie nie tylko cena, a wymogiem zatrudnianie przez oferentów pracowników na umowę o pracę. To pozytywny przykład.

O tym, że stawianie wymogu zatrudniania pracowników na umowy o pracę nie jest dziś standardem przy zamówieniach publicznych zleczanych przez instytucje państwowe mówił Marek Kowalski z Lewiatana. – Postulowaliśmy to od dawna, a tymczasem ZUS wyłania firmę ochroniarską ze stawką dla pracowników wynoszącą 4,5 zł. Taki proceder należy przerwać.

Jerzy Bartnik, prezes Związku Rzemiosła Polskiego zauważył, że ustawowe określenie minimalnej stawki godzinowej przy zamówieniach publicznych jest ważne dla małych i średnich firm rzemieślniczych. – W małych gminach są głównymi wykonawcami takich zleceń i nie może być tak, że

wygrywa „słup”, który podzleca wykonanie firmie z szarej strefy.

Komu przekazać apel

– Może nasze spotkanie powinno odbywać się w luksusowej restauracji, wtedy zostałyby nagrane przez odpowiednie służby i zyskałoby większy zasięg? – żartował Jan Guz, szef OPZZ, nawiązując do afery taśmowej z udziałem ministra spraw wewnętrznych Bartłomieja Sienkiewicza i preza NBP Marka Belki. – Czy nasze porozumienie z pracodawcami ktoś z rządu weźmie na poważnie pod uwagę? Czy będzie realizowane? Trzeba dostrzec społeczną rolę zamówień publicznych. To przekłada się na bezpieczeństwo prowadzenia obrotu gospodarczego.

– Zastanawiam się komu to stanowisko przekazać – premierowi czy może ministrowi Sienkiewiczowi? Bo nie wiemy kto naprawdę rządzi w naszym państwie – nawiązał do afery taśmowej także Piotr Duda. – Ale pan Sienkiewicz potwierdził to, co my mówimy od lat: że polskie państwo funkcjonuje tylko teoretycznie. Dlatego wyszliśmy z Komisji Trójstronnej, nie chcieliśmy utrzymywać fikcji, uznając, że nie ma z kim prowadzić prawdziwego dialogu, bo przedstawiciele rządu nas i pracodawców tylko informowali o planowanych posunięciach. Spotykamy się w dialogu autonomicznym z pracodawcami i są już efekty.

Krzysztof Świętek,
„Tygodnik Solidarność”

fot. P. Machnica



Solidarność buduje potencjał gospodarczy

7 czerwca wmurowano Akt Erekcyjny pod budowę Gdynskiego Inkubatora Przedsiębiorczości.

– Wmurowanie Aktu Erekcyjnego pod Inkubator Przedsiębiorczości jest wyrazem spełnionego marzenia, ale to nie początek drogi. Początkiem drogi życia w Inkubatorze jest działalność

Fundacji Gospodarczej – mówił podczas uroczystości Wojciech Szczurek, prezydent Gdyni. – Dziękuję panu Piotrowi Dudzie, który jest z nami w dwóch osobach. Z jednej strony jako prze-

wodniczący związku zawodowego, a z drugiej w roli fundatora Fundacji Gospodarczej – zaznaczył Szczurek.

Prezydent Gdyni także zwrócił uwagę, że dzisiaj rola związków zawodowych, może być znacznie szersza niż proste postrzeganie relacji pracodawca–pracobiorca. Stwierdził, że związek może budować potencjał gospodarczy.

– Dzisiejsze spotkanie poka-

zuje, że związek zawodowy nie tylko domaga się miejsc pracy i zdrowego rynku pracy, ale także m.in. przez Fundusz Gospodarczy staramy się dbać o to, aby poprawiać rynek pracy, w tym wypadku poprzez Inkubator Przedsiębiorczości – mówił Piotr Duda, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ Solidarność.

Przewodniczący na zakończenie uroczystości dodał, że ma nadzieję, że tę inwestycję buduje firma, w której pracownicy są zatrudnieni na umowę o pracę.

Obiekt przy ul. Olimpijskiej w Gdyni, którego powierzchnia wyniesie 2,9 tys. mkw. ma pomagać małym i średnim przedsiębiorcom. Z funkcjami biurowymi, zapleczem socjalnym, częścią konferencyjno-szkoleniową i miejscem do organizacji spotkań biznesowych będzie gotowy w maju 2015 r. ■

Wraca skrócony czas pracy dla niepełnosprawnych – Senat przyjął uchwałę

Senat przyjął jednogłośnie oczekiwaną przez związek uchwałę w sprawie norm czasu pracy dla niepełnosprawnych.

Przypominamy. W 2012 r. wydłużono czas pracy osoby niepełnosprawnej z 7 do 8 godzin dziennie oraz z 35 do 40 godzin tygodniowo. Pracownicy o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności mogli pracować w skróconych normach czasu pracy tylko na wniosek lekarza. Solidarność zaskarżyła przepisy do Trybunału Konstytucyjnego, który uznał zmiany za niezgodne z ustawą zasadniczą i dał ustawodawcy rok na zmianę. Ten termin upływa 10 lipca 2014.

Rządowy projekt, przyjęty w zeszłym tygodniu przez Sejm i dzisiaj przez Senat ma zrealizować ten wyrok. Regulacja przywróci stan sprzed 2012 r., kiedy to siedmiodzinny czas pracy dla osób ze znacznym lub umiarkowanym stopniem niepełnosprawności obowiązywał bez wymogu uzyskiwania zaświadczeń lekarskich.

– To nasz sukces, na który czekaliśmy aż 4 lata. Dlatego trudno się cieszyć, mając świadomość, że w tym czasie wielu ludzi, których państwo po-



winno wspierać, było w istocie dyskryminowanych – komentuje wynik głosowania Marek Lewandowski, rzecznik prasowy KK NSZZ „S”. – Tyle się mówi o dyskryminacji, mamy nawet urząd pełnomocnika rządu ds. równego traktowania. Może zamiast związkami partnerskimi i homoseksualnymi, bardziej zajmowałby się prawdziwymi pro-

blemami, jak choćby dyskryminacja osób niepełnosprawnych. Cieszę się z tej wygranej. Wielka w tym zasługa naszej koleżanki i autorki skargi Ewy Kędzior z działu eksperckiego. Ta sprawa wcale nie była tak jednoznaczna i oczywista, ale, co udowodniliśmy nieraz, mamy świetnych ekspertów – dodaje Lewandowski.



Jan Mosiński, przewodniczący ZR Wlkp. Pd.

Jeśli chodzi o rzeczy najważniejsze, to tak jak do tej

Priorytet jest niezmienny

pory przede wszystkim będziemy stawiać na rozwój i szkolenia. To priorytet i nie zmienia się od lat. Ale mamy też bardziej konkretne plany. Już po wakacjach będziemy starali się zainteresować, w pierwszej kolejności, oczywiście największe organizacje – ubezpieczeniami grupowymi na życie, które mogłyby zastępować świadczenia statuto-

we. Prowadzimy też rozmowy z poważną firmą, której nazwy na razie nie zdradzę, na temat – ogólnie mówiąc – strategii obligacyjnych i pieniężnych, które mogłyby się stać dla organizacji zakładowych dużo atrakcyjniejszą formą lokowania związkowych pieniędzy. Jeszcze do końca tego roku zamierzamy również podpisać porozumienie ramowe z Zakładami

Doskonalenia Zawodowego, aby dla związkowców z najbardziej zagrożonych branż, ale też zainteresowanym pojedynczym członkom naszego związku, stworzyć ofertę szkoleń i przekwalifikowań. Jako zarząd regionu chcemy też budować strategię średniookresowe, 2-letnie, no i oczywiście czeka nas przyjęcie uchwały programowej. Ona ostatecznie wyznaczy nam kierunki działania. ■



Dominik Kolorz, przewodniczący ZR Śląsko-Dąbrowskiego

Śląsko-dąbrowska Solidarność to jest sól całego związku. I to się nie zmieni. Ale oczywi-

Śląsko-dąbrowska Solidarność to jest sól całego związku

ście otwarta jest kwestia porcji zaangażowania. Czy dalej i jeszcze mocniej angażować się w działania o charakterze ogólnokrajowym, czy też bardziej skupić się na działaniach o charakterze regionalnym. Myślę, że w kadencji 2014–2018 śląsko-dąbrowska Solidarność powinna jeszcze większy nacisk położyć na działania dotyczące bezpośrednio naszego re-

gionu. Chodzi przede wszystkim o odbudowę przemysłu, potencjału naukowego, szkolnictwa zawodowego, naprawę systemu służby zdrowia, o realizację innowacyjnych projektów społeczno-gospodarczych, odbudowę rynku pracy i tworzenie nowych miejsc pracy. Śląsk i Zagłębie wyraźnie potrzebują nowego impulsu w tych obszarach. I marzy mi

się stworzenie nowego Kontraktu Regionalnego dla Województwa Śląskiego, wzorując się niejako na ideach, jakie przyświecały inicjatorom Kontraktu Regionalnego dla Województwa Katowickiego w latach lat 90. ubiegłego wieku. Mówiąc krótko, nasze województwo powinno otrzymać specjalny zbiór instrumentów prawnych i ekonomicznych, które pozwolą odbudować potencjał przemysłowo-gospodarczy, potencjał rozwojowy całego regionu. ■



Kazimierz Kimso, przewodniczący ZR Dolny Śląsk

Chciałbym w regionie kontynuować tzw. politykę historyczną. Chcemy, żeby do młodzieży docierały materiały, informacje, publikacje na temat historii Soli-

Bez wsparcia nowe organizacje związkowe szybko słabną

darności. Ważne jest, żeby młode pokolenie poznawało prawdziwą historię. W ramach tej akcji chcemy również uhonorować świątynie, które wspomagały ruch wolnościowy w czasie stanu wojennego. Kolejna sprawa, którą zamierzamy się zająć, to rozwój związku. Działania konkretne, skierowane na konkretne firmy. Poza tym wspieranie organizacji już funkcjonujących

oraz pomoc w powstawaniu nowych, w zakładach, w których jest potencjał, oraz działania promocyjne. Poprzez internet, konkursy, zawody, koncerty chcemy pokazywać i promować „S” na zewnątrz. Jeśli chodzi o nowe organizacje związkowe, zdecydowaliśmy, że będziemy roztaczać szczególną opiekę nad nowo powstałymi organizacjami związkowymi przez cały rok, tak aby

ich członkowie zdążyli okrzepnąć w pracy związkowej. Będziemy ich wspierać w trudnych negocjacjach, ponieważ doświadczenie uczy, że bez takiej pomocy nowe organizacje szybko słabną. Duży nacisk położymy też na szkolenia, permanentne szkolenia związkowe. Tak, aby nasi działacze byli solidnie przygotowani do rozmów z pracodawcami. Planujemy powołać radę szkoleniową oraz radę programową gazety, tak aby nasze założenia na pewno były realizowane. Chciałbym też, żeby Solidarność przygotowała projekt ustawy o systemie emerytalnym. ■

Dylematy polityki oświatowej państwa

Oświata jest jednym z obszarów tematycznych projektu: „Konstruktywny dialog III – wzmocnienie potencjału instytucjonalnego NSZZ Solidarność”

Dokumentem otwierającym merytorycznie realizację projektu jest Bilans Otwarcia, który opracował Lech Sprawka – ekspert zewnętrzny Zespołu Problemowego ds. oświaty. Bilans jest opracowaniem, którego celem jest postawienie diagnozy sytuacji tego obszaru, analiza uwarunkowań zewnętrznych i wewnętrznych, analiza przyjętych rozwiązań na tle rozwiązań europejskich i wskazanie proponowanych kierunków działań. Pokazuje jakie cele wyznaczyło państwo i wskaźniki do ich osiągnięcia. Dokument zawiera 8 rozdziałów merytorycznych i 1 rozdział określający wstępne rekomendacje dla polityki budżetowej.

Poszczególne rozdziały opisują: system oświaty w Polsce, ogólne zasady finansowania oświaty, podstawy prawne systemu finansowania, przykłady systemów finansowania na świecie, strategiczne – zewnętrzne i wewnętrzne – uwarunkowania procesów rozwojowych w oświacie, charakterystykę szczegółową finansowania oświaty w latach 2009–2013, charakterystykę finansowania zadań oświatowych w 2014 r. oraz analizę jakości procesu przygotowania projektów ustaw budżetowych i prac legislacyjnych innych aktów prawnych oddziałujących na budżet państwa i budżety jednostek samorządu terytorialnego.

Bilans Otwarcia został zaprezentowany podczas WARSZTATÓW DLA OBSZARU OŚWIATY 12 i 13 maja w Warszawie. Warsztaty obejmowały ponadto zajęcia przygotowujące uczestników do procesu przygotowania opinii do projektów ustaw budżetowych

oraz oświatowych. Uczestnikami warsztatów byli przedstawiciele Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ Solidarność z przewodniczącym Ryszardem Proksą i Regio-



nalnych Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ Solidarność oraz Pani Elżbieta Wielg – kierowniczka projektu, Pan Henryk Nakoneczny – członek Prezydium KK, przewodniczący Komitetu Sterującego, Pani Monika Dorawa – asystentka projektu, Pani Agata Adamek – liderka zespołu, Pani Marzena Podolska-Bojahr – ekspertka wewnętrzna oraz Pan Jerzy Ewertowski – obserwator.

W czasie zajęć poddana została analizie pozycja OŚWIATY w strategicznych dokumentach rozwojowych państwa, przeprowadzono analizę źródeł informacji z zakresu finansowania oświaty, omówiono szczegółowo charakterystykę procesu legislacyjnego ustawy budżetowej oraz przeanalizowano propozycje wstępnych rekomendacji dla polityki budżetowej.

Podczas prezentacji Bilansu Otwarcia oraz w czasie kolejnych zajęć warsztatowych podkreślone zostały wnioski, które należy uwzględnić w procesie opiniowania projektu

ustawy budżetowej oraz innych projektów wpływających na finansowanie i organizację oświaty.

Dla formułowania rekomendacji w zakresie polityki budżetowej w obszarze Oświata ważna jest znajomość strategicznych dokumentów rozwojowych.

- Analizie w czasie zajęć poddano:
- 1) długookresową Strategię Rozwoju Kraju. Polska 2030. Trzecia Fala Nowoczesności,
 - 2) średniookresową Strategię Rozwoju Kraju 2020,
 - 3) strategię rozwoju (tzw. strategię zintegrowane):
 - Strategię innowacyjności i efektywności gospodarki,
 - Strategię rozwoju kapitału ludzkiego,
 - Strategię rozwoju kapitału społecznego.

Na podstawie analizy tych dokumentów, potwierdzone zostały następujące wnioski:

- konieczna jest rewizja przyjętych nominalnie i wskaźnikowo wielkości środków przeznaczonych na rozwój oświaty;
- słabą stroną jest określenie wskaźników i mierników określających stopień realizacji określonych celów, szczególnie w zakresie podnoszenia jakości procesów edukacyjnych;
- niezrozumiały jest brak wyko-

rzystania systemu egzaminów zewnętrznych do określenia wskaźników i mierników;

• brak jest ścisłej korelacji poszczególnych dokumentów;

• konieczna jest modyfikacja dokumentów strategicznych i podniesienie jakości opracowań krótkookresowych.

Powszechną cechą wspólną systemów finansowania oświaty w Polsce i Europie jest dzielenie tego zadania między administrację centralną i lokalną. Szczególne znaczenie należy przypisać wyodrębnieniu w budżecie państwa odpowiednich wysokości kwot części oświatowej subwencji ogólnej oraz rezerw celowych, które po podziale stają się dochodami jednostek samorządu terytorialnego (dalej JST). Adekwatność tych kwot do realizowanych zadań oświatowych decyduje nie tylko o jakości procesów edukacyjnych, ale również o sytuacji finansowej JST. Dlatego jakość planowania jest bardzo istotna. Decyduje o niej jakość prawa regulującego ten proces oraz jego przestrzeganie. Kluczowe jest właściwe stosowanie art. 50 ustawy o finansach publicznych i art. 28 ust.1 ustawy o dochodach JST.

Szczegółowa analiza finansowania oświaty w latach 2009–2013 i w 2014 r. potwierdza wzrost obciążeń finansowych JST wynikających z realizacji zadań objętych subwencją. W roku 2011 niemal połowa wszystkich jednostek wydała ponad 20% więcej niż wynosił ich dochód z tytułu części oświatowej subwencji ogólnej. Główną przyczyną tego stanu było drastyczne niedoszacowanie skutków finansowych podwyżek wynagrodzeń nauczycieli przy kalkulacji łącznej kwoty części oświatowej subwencji ogólnej. Spowodowane to jest systemowym błędem w stosowaniu art. 28 ustawy o dochodach JST ▶

► Druga przyczyna to nieuwzględnienie w kalkulacji rzeczywistych skutków finansowych przyjętych nowych rozwiązań prawnych. Proces ten nabierze jeszcze większej dynamiki w 2014 r., w którym mimo znacznego wzrostu zadań w wyniku obniżenia wieku rozpoczęcia obowiązku szkolnego dla połowy rocznika sześciolatków od 1 września, łączna kwota części oświatowej subwencji ogólnej zmniejsza się o 0,02% w stosunku do 2013 r. Biorąc pod uwagę bardzo trudną sytuację finansową JST, opisane zjawisko staje się coraz

bardziej niebezpieczne i zmuszać będzie samorządy do poszukiwania drastycznych oszczędności w oświacie.

W związku z powyższym szczególnego znaczenia nabiera jakość procesu planowania ustawy budżetowej na 2015 rok.

W dalszej części warsztatów dyskutowano nad głównymi problemami procesu legislacyjnego, którymi są:

- nieprzestrzeganie zapisów art. 50 ustawy o finansach publicznych, który zobowiązuje do rzetelnej oceny skutków finansowych przyjmowanych rozwiązań prawnych,

- uchwalanie ustaw wchodzących w życie w czasie danego roku budżetowego,

- rzetelność kalkulacji części oświatowej subwencji ogólnej,

- zmiana algorytmu podziału części oświatowej subwencji ogólnej dla JST po uchwaleniu ustawy budżetowej.

W ostatniej części warsztatów przedyskutowano wstępne rekomendacje dla polityki budżetowej.

Szczególną uwagę zwrócono na konieczność wyegzekwowania prawidłowej kalkulacji części oświatowej

subwencji ogólnej przy zapewnieniu przestrzegania obowiązującego prawa. Dużo emocji towarzyszyło dyskusji nad kierunkiem zmian w zasadach naliczania części oświatowej subwencji ogólnej.

Główne cele warsztatów zostały osiągnięte i będą solidną podstawą do kształtowania umiejętności przygotowania opinii do projektu ustawy budżetowej i ustaw okołobudżetowych.

Lech Sprawka
ekspert zewnętrzny

Spis treści „Tygodnika Solidarność” nr 26

ZWIĄZEK

- 10 **Przelomowe porozumienie** | K. Świątek | Związki zawodowe i pracodawcy porozumieli się w sprawie objęcia umów cywilnoprawnych obowiązkową składką na ubezpieczenie społeczne i zmian prawa o zamówieniach publicznych
- 12 **Solidarność wystartuje do samorządu** | K. Świątek | IX Walne Zebranie Delegatów Regionu Gorzów Wielkopolski „S”
- 13 **Nowy szef podbeskidzkiej Solidarności** | A. Kasprzykowski | XII Walne Zebranie Delegatów Regionu Podbeskidzie „S”
- 14 **Rozwój związku to nasz priorytet** | M. Pomykała | XIX Walne Zebranie Delegatów Regionu Wielkopolska Południowa „S”
- 15 **Dość wyrzucania działaczy związkowych** | K. Świątek | XI Walne Zebranie Delegatów Regionu Konińskiego „S”

SPOŁECZEŃSTWO

- 34 **Jak zachować optymizm w czasach ostatecznych** | M. i W. Warecy | Poradnik dla zestresowanych

KRAJ

- 22 **Jeśli nie wiadomo o co chodzi – to z pewnością o cudze pieniądze** | G. Ancyparowicz | Finansowe dno afery taśmowej
- 24 **Niemowa przemówi?** | E. Zarzycka | Rozmowa z prof. Andrzejem Zybortowiczem
- 28 **Czas na zmiany** | J. Ściskalski | Jak przebudować Polskę

KULTURA

- 30 **Zośkowiec** | G. Eberhardt | O Henryku Kończykowskim, bohaterze książki Jarosława Wróblewskiego „Zośkowiec”

STAŁE RUBRYKI

Wiadomości	
Kraj	4–6
Związek	7–9
Porady prawne	36–39
Na sportowo	40, 41

KOMENTARZE I FELIETONY

Jan Pietrzak	5
Mieczysław Gil	5
Elżbieta Morawiec	27
Marek Jan Chodakiewicz	29